

Pożegnanie.

Wzruszona do głębi okazywaną mi życzliwością przez zwierzchników, kolegów, znajomych i przyjaciół w czasie 12-letniego pobytu mojego na Niemcach — za pośrednictwem „Kroniki” przesyłam wszystkim zapewnienia pamięci, którą we wdzięcznym sercu zachowam nazawsze.

Składałam serdeczne podziękowanie za ofiarowany mi na pożegnanie piękny prezent, a także tą drogą żegnam wszystkich tych znajomych i życzliwych, którym ostatni raz tutaj ręki uściśnąć nie mogłam osobiście.

Zofja Wieczorkiewiczówna:

P. Zofja Wieczorkiewiczówna, wyjeżdżając od nas nie o mieszkającą przestać do Redakcji „Kroniki” ofiary na nasz Kościół.

Za tę pamięć o potrzebach Kościoła oraz za przychylność okazywaną stale wszelkim zbożnym poczynaniom proszę przyjąć wyrazy serdecznego „Bóg zapłaci”.

Poważna sprawa.

W roku obecnym mamy już w szkołach na terenie parafji przeszło 2 tysiące dzieci: w Pekinie-Porąbce 915 dzieci; w Niemcach—Grabocinie 1.100 dzieci.

I chciałby się dać wyraz uczuciu wielkiej radości—gdyby nie pewne „ale”, i to poważne.

Nasamprzód nie wszystkie dzieci korzystają ze szkoły, wskutek katastrofalnego braku budynków szkolnych.

A następnie druga, wprost zastraszająca sprawa. Oto cały teren tak gęsto zaludniony, około 15 tysięcy ludności (wliczając Feliks i Ostrowy, kolonję zamieszkaną przez gospodarzy) otóż cały ten teren posiada tylko na Porąbce własny budynek szkolny o 2 salach wykładowych i na tem koniec.

Budynki szkolne na Niemcach

i Pekinie są własnością Warszaw. Tow. Gmina jedynie wydzierżawia owe budynki.

Z chwilą, gdy te budynki okażą się niezbędnie potrzebne dla Towarzystwa, dzierżawa może być wypowiedziana, czyli przeszło 2 tysiące dzieci zostałyby bez szkoły, nauki—

Zapewne, niejedyn z czytelników powie i słusznie, że przecież Tow. Warsz. tych budynków nie odbierze w obecnych warunkach—zapewne że tego nie zrobi ze względów społecznych i obywatelskich; fakt jednak pozostaje faktem, że tak liczny i poważny zakątek Zagłębia nie posiada ani jednego odpowiedniego własnego budynku pod szkołę.

Oprócz tego, szkoły na Pekinie i Niemcach pracują w anormalnych warunkach na dwie zmiany i do tego oddziały są tak przeładowane, że w niektórych liczba dzieci dochodzi do 70—

No, więc co dalej? Zebrania rodzicielskie i Opieki Szkolnej wypowiedziały już swoje zdanie składając alarmujące wnioski do Rady gminnej w Strzemieszycach w sprawie budowy szkoły w Kazimierzu.

Wedle statystycznych danych do nowej szkoły w Kazimierzu z najbliższych kolonji mogłoby uczęszczać coś około 600 dzieci. i w ten sposób nieco odciążyć szkoły na Niemcach i Pekinie.

Uchwały Opiek Szkolnych i rodziców dzieci wpłynęły do Strzemieszyc. Nie wiadomo, jak rada gminna potraktuje sprawę budowy szkoły w Kazimierzu.

Nie przesadzajmy sprawy, pamiętać jednak należy, że Urząd Gminny znajduje się... w Strzemieszycach, a z tego powodu często się sprawdza to powiedzenie „Bliższa kosa niż sukmana”

Gdy Rada zadecyduje budowę szkoły w Kazimierzu—no to znajdziemy się na trzecim

miejsku po Gołonogu i Strzemieszycach, gdzie już powznoszono wspaniałe gmachy szkolne. Oby nam tylko nie wyznaczono jakiegoś 5 lub 6 miejsca z rzędu — taka decyzja zacięłaby na naszym terenie złowrogo.

Akcja Komitetu.

Zarząd Komitetu Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym w Niemcach, w celu zaznajomienia miejscowego społeczeństwa z filantropijną pracą Komitetu, zamierza co jakiś czas podawać w miejscowej prasie sprawozdanie z dokonanych wydatków.

Zaczynamy od lipca r. b.

Wydano na:

Stałe zapomogi . . .	110,— zł.
na zaopatrzenie dzieci jeżdżących na kolonie letnie, koce, bieliznę itd.	463,50 „
na dokarmianie dzieci w przedszkolu na Porąbce	92,— „
	razem 665,50 zł.

w sierpniu

Zakupiono 10 par obuwia	210 zł.
we wrześniu	
na stałe zapomogi . . .	54,— zł.
na dokarmianie dzieci	137,26 „
na podręczniki szkolne	300,— „
	razem 491,26 zł.

w październiku

stałe zapomogi . . .	155,— zł.
zakupiono 40 par bucików	830,— „
kupiono swetry i ponczochoy	96,30 „
opłacono wpisy w seminarjum w Dąbrowie i w szkole w Maczkach	50,— „
dożywianie	167,50 „
	razem 1,298,80 zł.

Sprawozdanie kasowe

z zabawy parkowej urządzonej przez Komitet L. O. P. P. w Niemcach 6. X. 1929 roku na rzecz Tygodnia Lotniczego.